

Tymek, Poezje

Okay

Odwiedzam ciebie w moich miejscach
Tej nocy nie pozwolisz przespać mi
I tylko pozostaje niesmak
Na stole leży forsya plik
Lubię wysokie progi, pejzaż
Z góry widoki jak lek na łzy
I tylko pozostaje niesmak
I tylko pozostaje niesmak mi

Moje poezje, lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie, nie lubi kiedy znikam
Lubi moje poezja lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie, nie lubi kiedy znikam
Lubi moje poezja lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie, nie lubi kiedy znikam
Lubi moje poezja lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie, nie lubi kiedy znikam

Bywa że zastanawiam się, czy warto mówić
Ludzie dużo gadają, nie mają duszy
Wróżyli upadek, jak je*ane fusy
Wylałem tą kawę, już nie widzę ich

Poszedłem na trening, potem palę szlugi
Dzwoni do mnie przyjaźń, że jesteśmy duzi
Czytam ciebie w tum i nie mogę dusić
Dalej w sobie tego, że tęskniłem i...

Lubi moje dłonie, nie, nie lubi kiedy znikam
Lubi moje poezja lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie, nie lubi kiedy znikam
Lubi moje poezja lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie, nie lubi kiedy znikam
Lubi moje poezja lubi moje spojrzenie
Lubi moje dłonie, nie, nie lubi kiedy znikam

Odwiedzam ciebie w moich miejscach
Tej nocy nie pozwolisz przespać mi
I tylko pozostaje niesmak
Na stole leży forsya plik
Lubię wysokie progi, pejzaż
Z góry widoki jak lek na łzy
I tylko pozostaje niesmak
I tylko pozostaje niesmak mi

Odwiedzam ciebie w moich miejscach
Tej nocy nie pozwolisz przespać mi
I tylko pozostaje niesmak
Na stole leży forsya plik
Lubię wysokie progi, pejzaż
Z góry widoki jak lek na łzy
I tylko pozostaje niesmak
I tylko pozostaje niesmak mi